

Sygn. akt I Ca 422/16

POSTANOWIENIE

Dnia 09 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Zalewska - Statuch

Sędziowie: SO Joanna Składowska

SO Iwona Podwójniak

Protokolant: sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku Skarbu Państwa – Starosty (...)

z udziałem Gminy M. Z., I. H. (1), D. S.

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji uczestniczki I. H. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 20 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I Ns 539/13

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. ustalić, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie

Sygn. akt I Ca 422/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie z wniosku Skarbu Państwa- Starosty (...) z udziałem Gminy M. Z., I. H. (1), D. S., H. F., M. F., M. F. i V. F. stwierdził, że Skarb Państwa nabył z dniem 1 stycznia 1985 roku w drodze zasiedzenia udział w wysokości 13/32 części w zabudowanej nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...) oznaczonej w ewidencji gruntu jako działka (...), dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli prowadzi KW Nr (...) należący do I. H. (1), córki K. F. i R. M. oraz spadkobierców E. F. (1) (pkt 1.), a także orzekł o kosztach postępowania (pkt 2. – 4.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Nieruchomość oznaczona w Księdze Wieczystej Sądu Powiatowego w Z. nr rep. hip. 686, położona w Z. przy zbiegu ulic (...) nr(...) składająca się z placu szerokości przy ul. (...) arszynów i długości przy ul. (...) arszyny 10 wierszków z

zabudowaniami stanowiła własność małżonków A. F. ojca K., O., W. i L. rodzeństwa F.. A. F. zmarł w dniu 12 kwietnia 1937 roku, pozostawiając po sobie czworo dzieci i żonę E.. Prawa do spadku po nim nabyły dzieci O., K., W. i L. rodzeństwo F. po 1/4 części. Żona E. posiadała prawo dożywotniego użytkowania nieruchomości w udziale 1/5. L. F. swój udział w nieruchomości sprzedała małżonkom L. i W. S..

Wszyscy współwłaściciele władali nieruchomością także przez okres pięciu lat prowadzenia działań wojennych rozpoczętych w dniu 1 września 1939 roku.

Po wcieleniu Z. do obszaru Rzeszy Niemieckiej wszyscy współwłaściciele zgłosili przynależność do narodu niemieckiego i zgłosili wniosek o wpisanie ich na Niemiecką Listę Narodową. W. F. (1) używał w okresie wojny imienia W., został wpisany na Niemiecką Listę Narodową w dniu 10 lipca 1941 roku. K. F. został wpisany na Niemiecką Listę Narodową w dniu 31 marca 1941 roku. O. F. został wpisany na Niemiecką Listę Narodową w dniu 28 lutego 1941 roku. L. S. została wpisana na Niemiecką Listę Narodową w dniu 28 marca 1941 roku. W. S. został wpisany na Niemiecką Listę Narodową w dniu 28 marca 1941 roku. Wszyscy zostali zaliczeni do Grupy B - Niemcy o czystym rodowodzie, zamieszkujący ziemie wcielone do Rzeszy Niemieckiej. W kwestionariuszach osobowych wszyscy wpisali, iż niemiecki jest ich językiem ojczystym i deklarowali swą przynależność do narodu niemieckiego przed 1 września 1939 roku.

O. F. był w okresie wojny burmistrzem Z. i należał do V kolumny, tworzył getto na terenie miasta.

W. vel W. F. (2) w czasie wojny mieszkał w C., gdzie zmarł w dniu 12 sierpnia 1944 roku. Był członkiem partii (...). Spadek po nim nabyli bracia K. F. i O. F. po 3/8 części i matka E. F. (1) w 2/8 częściach.

O. F. oraz L. i W. małżonkowie S. wyjechali ze Z. przed jej wyzwoleniem przez Armię Radziecką. O. F. zamieszkał w G. w Niemieckiej Republice Federalnej i podjął pracę handlowca. Zmarł 11 grudnia 1977 roku. Spadek po nim nabył syn E. F. (2) i żona E. F. (3) po 1/2 części każde z nich.

K. F. został wcielony do armii niemieckiej Wehrmacht. Odbывał służbę wojskową i walczył na froncie wschodnim do ofensywy wojsk radzieckich do stycznia 1945 roku. Wrócił do Z. pod koniec stycznia i podjął pracę w Miejskiej Radzie Narodowej na stanowisku kolportera prasy i doręczyciela biurowego. Wówczas jego rodzinną kamienicę zajmowali „dzicy lokatorzy”. E. F. (1) została zrzucona ze schodów i wyprowadziła się z kamienicy, zamieszkując u swojej siostry na ulicy (...).

K. F. został zastrzelony z rozkazu NKWD w dniu 15 marca 1945 roku w Z..

Sąd Powiatowy w Z. uznał K. F. za zmarłego z dniem 28 lutego 1945 roku. Prawa do spadku po nim nabyła córka I. H. (2), która w dacie śmierci ojca miała 3 lata. Była ona dzieckiem nieślubnym K. F., którego ojcostwo ustalono pośmiertnie sądownie. Matką I. H. (1) była R. M., która w dniu 10 lutego 1942 roku zgłosiła przynależność do narodu niemieckiego. Została zaliczona do grupy 4 (ruckgedeutsche)- osoba pochodzenia niemieckiego, która uległa całkowitej polonizacji. Po zakończeniu działań wojennych na terenie Polski przed Sądem Grodzkim w O. deklarowała przynależność do narodu niemieckiego. Została wraz z małoletnią córką umieszczona w obozie dla osób, które dopuściły się odstępstwa od narodowości polskiej.

Po styczniu 1945 roku żaden ze współwłaścicieli nieruchomości, ani ich spadkobiercy, nie odzyskali władztwa nad nią. Zarząd przejął Miejski Okręgowy Urząd Likwidacji w Ł., a od 17 marca 1951 roku Wydział Finansowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ł..

Władający w imieniu Skarbu Państwa wydawał przydziały lokali mieszkalnych, pobierał od lokatorów czynsz. Prezydium Rady Miejskiej w Z., wykonując zarząd, opłacało remonty. Wszyscy lokatorzy mieszkań w nieruchomości uzyskiwali przydziały z (...) w Z.. Najemcy uiszczali czynsz za zajmowanie lokali, który wpłacali w kasie urzędu, a następnie u zarządcy (...), potem (...) i TBS Złotnicki. Potrzebę wszelkich remontów zgłaszano u zarządcy. Prace remontowe wykonywał administrator na polecenie władz Miasta Z.. Nigdy żaden z właścicieli nieruchomości nie

zgłaszał żadnych roszczeń do niej. Na nieruchomości od strony ulicy (...) zostały posadowione pawilony handlowe. Zgodę na ich budowę wyraził Urząd Miasta w Z..

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 1959 roku Sąd Powiatowy w Z. w sprawie z wniosku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ł. stwierdził nabycie w/w nieruchomości przez Skarb Państwa w drodze zasiedzenia. W chwili orzekania przez Sąd córka K. F. i R. I. F. nie osiągnęła jeszcze pełnoletniości. Nie była zawiadomiona ani ona ani jej przedstawicielka ustawowa o toczącym się postępowaniu, pomimo, iż obie mieszkały w Z. przy ulicy (...) -następnie nazwaną (...).

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2006 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli, na skutek wznowienia postępowania w sprawie Ns 115/59 Sądu Powiatowego w Z., oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, uznając, że prawo własności Skarb Państwa nabył z mocy samego prawa.

W chwili obecnej, na skutek zmiany nazwy ulicy (...) na D., położenie w/w nieruchomości należy określić jako ul. (...) i ul. (...). Nieruchomość posiada dwie księgi wieczyste: nr (...) (dla nieruchomości będącej w posiadaniu Skarbu Państwa – Miasta Z.) i nr (...), dla lokalu mieszkalnego nr (...) (którego posiadaczem jest D. S.), odłączonego od nieruchomości nr I na podstawie wniosku z dnia 6 grudnia 1989 roku. Lokal ten D. S. kupiła od Miasta Z..

I. F. ukończyła 18 lat w dniu 2 kwietnia 1960 roku. Mieszkała w Z. z matką i ojczymem. Nie podjęła jakiegokolwiek próby odzyskania władztwa nad nieruchomością, w której udział własności nabyła w drodze spadkobrania. Nie zainicjowała żadnego postępowania sądowego mającego na celu uzyskanie posiadania nieruchomości, aż do początku lat 90-tych. Nieprzerwanie zarząd nieruchomością wykonywało Prezydium Rady Narodowej, a następnie władze Miasta Z..

E. F. (1) zmarła w dniu 26 kwietnia 1953 roku w Z.. Postanowieniem z dnia 27 września 1999 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli stwierdził nabycie w całości praw do spadku po niej na rzecz I. H. (1). Od zakończenia wojny aż do swej śmierci E. mieszkała z wnuczką I. i jej matką R. M.. Nigdy E. nie próbowała odzyskać kamienicy. Gdy zaraz po wojnie poszła do swego mieszkania po pamiętce została zrzuciona ze schodów przez lokatorów, którzy zajęli jej mieszkanie.

O. F., syn A. i E., zmarł w dniu 11 grudnia 1977 roku w R. w Niemczech, spadek po nim nabyli w częściach równych po 1/2 żona E. F. (3) i syn E. (E.) F..

E. F. zmarł w dniu 20 lutego 2009 roku, pozostawiając po sobie trzech synów M. M. i V. braci F. oraz żonę H. F.. Nigdy nikt ze spadkobierców O. i E. F. nie zgłaszał roszczeń do nieruchomości.

W świetle przytoczonych ustaleń Sąd uznał, że wniosek jest zasadny i zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu nie można podzielić argumentacji pełnomocnika I. H. (1) o możliwości zastosowania art. 121 pkt 4 k.c. w niniejszej sprawie. Sąd omówił możliwość zawieszenia biegu zasiedzenia z powodu siły wyższej wyrażającej się w niemożności dochodzenia roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa przed 1989 rokiem z przyczyn politycznych. Sąd stwierdził jednak, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodziły szczególne sytuacje uniemożliwiające I. H. (1) dochodzenia zwrotu nieruchomości. W ocenie Sądu jej pełnomocnik poza ogólnym twierdzeniem, iż w PRL-u takiego roszczenia nie mogła zgłosić, nie przedstawił żadnej szczególnej sytuacji po jej stronie. Sąd podkreślił, że takie procesy przed polskimi sądami były inicjowane i właściciele uzyskiwali zwrot nieruchomości.

Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą przesłanki uzasadniające stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia – z mocy prawa, z upływem określonego przez ustawę czasu udziału należącego do I. H. (1) i pozostałych spadkobierców E. F. (1).

Sąd przeanalizował przepisy regulujące instytucję zasiedzenia, a to art. 172 k.c. oraz 336 k.c.

Kolejno Sąd stwierdził, że Skarb Państwa objął we władztwo całą nieruchomość, mając przekonanie, iż nabywa mienie ponemieckie. Zdaniem Sądu od tej pory występował w charakterze właściciela i tak jak właściciel wykonywał w stosunku do całej nieruchomości objętej wnioskiem czynności faktyczne. W taki też sposób był postrzegany

przez mieszkańców Z.. Dysponował lokalami, pobierał opłaty czynszowe, planował i opłacał remonty. Władał całą nieruchomością, choć I. H. (1) po śmierci ojca stała się współwłaścicielką w 11/32 częściach. Sąd podkreślił, że ani ona, ani jej matka za nią nie podejmowała jednak żadnych działań, aby odzyskać należny jej udział. Do 1953 roku (czyli do swej śmierci) także E. F. (1) nie podjęła jakichkolwiek działań w celu odzyskania nieruchomości, tj. udziału jaki nabyła w spadku po synu W.. Po jej śmierci ani I. H. (1), ani jej matka czy też pozostali spadkobiercy (syn O. F. i jego syn oraz wnukowie) z takimi roszczeniami nie wystąpili. Rodzina F. nie interesowała się nieruchomością i nie zgłaszała żadnych praw do niej. Jak wynika ze stanowiska synów i żony E. F., nie są oni zainteresowani tym majątkiem, nie czują się jego właścicielami i nie roszczą wobec niego żadnych praw.

Sąd podkreślił, że Skarb Państwa posiadał całą nieruchomość nieprzerwanie od 1945 roku i posiadanie to nie zostało przerwane. W ocenie Sądu Rejonowego zostały spełnione przesłanki nabycia przez Skarb Państwa udziału wynoszącego 13/32 części przedmiotowej nieruchomości na podstawie art. 172 k.c. Z uwagi na to, że bieg zasiedzenia rozpoczął się przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, z datą osiągnięcia pełnoletności przez I. H. (1) (3 kwietnia 1960 roku), tj. przed dniem 1 stycznia 1965 roku, w sprawie mają zastosowanie przepisy międzyczasowe, zawarte w przepisach ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. z 2007 r., nr 170, poz. 1205 – dalej: „p.w.k.c.”). Sąd wskazał, że zgodnie z art. XLI § 2 p.w.k.c. w tym wypadku bieg zasiedzenia liczy się od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego, bowiem termin z dekretu z dnia 11 października 1946 roku - prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319) był dłuższy - trzydziestoletni. Sąd podniósł, że przewidziany w kodeksie cywilnym termin dwudziestu lat w razie posiadania w złej wierze upłynął dnia 1 stycznia 1985 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd wydał w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodziła się **uczestniczka I. H. (1)**, która zaskarżyła przedmiotowe rozstrzygnięcie co do pkt. 1., zarzucając mu naruszenie:

a) art. 130 § 2 k.p.c. poprzez nadanie sprawie biegu i niedokonanie zwrotu wniosku w sytuacji, gdy uczestnicy postępowania: Dr M. D., H. F., M. F. i Dr V. F. nie otrzymali z Sądu po egzemplarzu wniosku i był to brak formalny nieuzupełniony przez wnioskodawcę;

b) art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. w zw. z postanowieniami SN z dnia 16 września 2011 r. w sprawach o sygn. akt: IV CSK 63/11 i IV CSK 77/11 oraz uchwałą SN z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 - poprzez nieuwzględnienie, że w okresie PRL uczestniczka nie miała żadnych realnych szans na odzyskanie przedmiotowej nieruchomości - i pominięcie okoliczności, że w związku z tym zawieszeniu ulega bieg terminu zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa;

c) art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 w zw. z art. 124 § 2 k.c. - poprzez nieuwzględnienie, że w dacie wnioskowanej jako pierwszy dzień zasiedzenia - tj. 1 stycznia 1985 roku obowiązywało postanowienie Sądu Powiatowego w Z. z dnia 10 czerwca 1959 roku, sygn. akt Ns 115/59 stwierdzające zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa - które zostało uchylone dopiero postanowieniem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 21 września 2005 roku, sygn. akt I Ca 194/05 - na skutek apelacji uczestniczki - spoczywanie biegu zasiedzenia kończy się zatem z datą uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 4 grudnia 2006 roku, sygn. akt Ns 738/06 - co nastąpiło dnia 28 maja 2007 roku, kiedy zapadło postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu, sygn. akt I Cz 130/07 oddalające zażalenie uczestniczki - i ostatecznie kończące postępowanie w sprawie Ns 738/06;

d) art. 244 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie ustalenia Sądu Okręgowego w Sieradzu ujętych w postanowieniu z dnia 21 września 2005 roku, sygn. akt I Ca 194/05 uznającego za uzasadniony zarzut uczestniczki co do pozbawienia jej możliwości obrony jej praw przed datą 25 marca 2005 roku;

e) art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. poprzez nieuwzględnienie, że istotna w sprawie dokumentacja zgromadzona na potrzeby postępowania Ns 115/59 została odtworzona dopiero 18 sierpnia 2004 roku;

f) art. 1 ustawy z dnia 20 lipca 1950 roku o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (Dz.U. z 1950 r., nr 29, poz. 270) w zw. z art. 20 ust. 1 in fine, art. 20 ust.

3 t. 7, art. 20 ust. 4, art. 33 ust. 1 Traktatu z dnia 17 czerwca 1991 r. zawartego między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i wzajemnej współpracy (Dz.U. z 1992 r., nr 14, poz. 56) - poprzez nadanie znaczenia prawnego okoliczności zgłoszenia przez członków rodziny F. oraz R. M. przynależności do narodowości niemieckiej ((...)) w celu orzeczenia zasiedzenia w/w nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 b dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. z 1946 roku, nr 13, poz. 87 – dalej: „dekret z 1946 roku”), czego od dnia 22 lipca 1950 roku (art. 5 w/w Ustawy z 20 lipca 1950r.) nie wolno robić - i w ten sposób pogorszenie sytuacji prawnej uczestniczki ze względów narodowościowych - jako Polki pochodzenia niemieckiego;

g) art. 244 § 1 k.p.c. poprzez:

- uznanie za dokument urzędowy notatki sporządzonej przez NKWD z dnia 15 marca 1945 roku a zacytowanej przez IPN o rozstrzelaniu K. F. jako agenta gestapo;

- poprzez nieuznanie za dokument urzędowy oświadczenia K. S., komendanta wojennego Z. z ramienia (...) (a więc legalnego organu władzy w czasie okupacji) spisanego dnia 27 lipca 1992 roku - zaświadczonego o zasługach K. F. dla ludności polskiej w czasie okupacji;

h) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez nieuwzględnienie dokumentacji załączonej do apelacji z dnia 8 listopada 2012 roku wywiezionej w sprawie I Ns 1090/09, której akta Sąd pierwszej instancji w toku sprawy wykorzystywał zmierzającej do wykazania, że K. F. był członkiem AK i zachował łączność z narodem polskim;

i) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- niedostateczne wyjaśnienie, na kogo H. F. ceduje swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości;

- dowolną interpretację zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem wykazania, że przedmiotowa nieruchomość może stanowić przedmiot zasiedzenia.

Apelująca wniosła o przeprowadzenie dowodu z:

- dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy II Ko 123/08-11 AKa 48/09 toczącej się w Sądzie Okręgowym w Sieradzu i Sądzie Apelacyjnym w Łodzi (zwłaszcza wyroki zapadłe w obu instancjach wraz z uzasadnieniami), gdzie ustalono, że K. F. mimo podpisania (...) był prawnym człowiekiem i lojalnym i ofiarnym w stosunku do Polaków;

- dokumentacji załączonej do apelacji z dnia 8 listopada 2012 roku wywiezionej w sprawie I Ns 1090/09 - w celu wykazania, że K. F. był członkiem AK i zachował łączność z narodem polskim oraz że uczestniczka od wczesnych lat 90. XX wieku starała się o odzyskanie przedmiotowej nieruchomości.

Ponadto skarżąca na podstawie art. 1130 § 1 k.p.c. wniosła o zwrócenie się w ramach pomocy prawnej do właściwych Sądów o odebranie od F. F., Dr M. D., M. F. i Dr V. F. oświadczenia, na kogo przelewają swoje prawa związane z przedmiotową nieruchomością położoną przy ul. (...)/Łaska 11 w Z..

W konkluzji I. H. (1) wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w wymienionym zakresie oraz dokonanie zwrotu wniosku, ewentualnie zaś o zmianę przedmiotowego rozstrzygnięcia w zaskarżonym zakresie oraz oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia spornej nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację Skarb Państwa wniosł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że kognicja Sądów obu instancji w przedmiotowej sprawie ograniczała się do zbadania przesłanek warunkujących nabycie przysługujących I. H. (1) udziałów w wysokości 13/32 we współwłasności nieruchomości przez zasiedzenie, stosownie do wniosku Skarbu Państwa – Starosty (...), gdyż kwestia własności udziałów w wysokości 19/32 należących do O. F. oraz L.

i W. S. została bowiem prawomocnie rozstrzygnięta postanowieniem z dnia 21 stycznia 2013 roku przez Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie o sygn. akt I Ca 411/12, w której rozpoznawano apelację I. H. (1) od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 5 września 2012 roku w sprawie I Ns 1090/12.

Wobec tego należało przyjąć, w nawiązaniu do art. 365 § 1 k.p.c., że wymienione orzeczenie wiąże Sąd Okręgowy w Sieradzu w niniejszej sprawie I Ca 422/16.

W rezultacie wypadało uznać, że nietrafnym jest zarzut naruszenia art. 130 § 2 k.p.c. poprzez nadanie sprawie biegu i niedokonanie zwrotu wniosku w sytuacji, gdy uczestnicy postępowania: M. D., H. F., M. F. i V. F. nie otrzymali z Sądu po egzemplarzu wniosku i był to brak formalny nieuzupełniony przez wnioskodawcę. Wymienieni uczestnicy są bowiem spadkobiercami O. F., którego udział we współwłasności nieruchomości przy ul. (...) i (...) przypadł Skarbowi Państwa na mocy art. 2 ust. 1 b) wzmiankowanego w apelacji dekretu z 1946 roku. Dlatego też nie można było przyjąć, że spadkobiercom O. F. przysługiwał status zainteresowanych w niniejszej sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., gdyż wynik postępowania w przedmiocie zasiedzenia udziałów I. H. (1) jako spadkobierczyni po ojcu K. F. i babce E. F. (1) nie dotyczył ich praw.

W konsekwencji nie było potrzeby doręczania im odpisów wniosku, jak również innych pism procesowych.

Z wymienionych względów Sąd odwoławczy zwolnił więc M. D., H. F., M. F. i V. F. od udziału w sprawie.

Tym samym Sąd Rejonowy nie uchybił art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie, na kogo H. F. ceduje swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż, jak wspomniano powyżej, udziały we współwłasności nieruchomości jej dziadka O. F. przypadły Skarbowi Państwa i w tym zakresie sprawa jest prawomocnie rozstrzygnięta postanowieniem z dnia 21 stycznia 2013 roku przez Sąd Okręgowy w Sieradzu sygn. akt I Ca 411/12.

Z tych samych przyczyn nie było zasadne zwracanie się w ramach pomocy prawnej do właściwych sądów o odebranie od spadkobierców O. F. oświadczenia, na kogo przelewają swoje prawa związane z przedmiotową nieruchomością, gdyż kwestia związana z jego udziałem w tej nieruchomości pozostawała poza zainteresowaniem sądu – jego udziały podlegały przejściu z mocy prawa przez Skarb Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b) dekretu z 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

W dalszej kolejności wypada zaznaczyć, że apelująca w zasadzie nie kwestionowała spełnienia przez wnioskodawcę przesłanek uprawniających go do nabycia własności spornej nieruchomości przez zasiedzenie, tj. samoistności posiadania zabudowanego gruntu przez okres 20 lat. Argumentacja skarżącej sprowadzała się natomiast do forsowania tezy, jakoby bieg terminu zasiedzenia uległ zawieszeniu, względnie przerwaniu.

Odnosząc się do zarzutu uchybienia art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c., należy całkowicie podzielić rozważania Sądu Rejonowego, w których uznał, że skarżąca nie wykazała, w jaki sposób została pozbawiona możliwości dochodzenia zwrotu nieruchomości przed właściwymi organami państwowymi w okresie PRL. W szczególności w ocenie Sądu Okręgowego nie jest wystarczające generalne powołanie się na brak „realnych szans na odzyskanie” majątku.

Warto przypomnieć, że po wyzwoleniu Z. z rąk niemieckich w styczniu 1945 roku Skarb Państwa objął w posiadanie sporny grunt za pośrednictwem Miejskiego Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Ł., z kolei od 17 marca 1951 roku nieruchomością władał Wydział Finansowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ł.. Jednocześnie godzi się zaakcentować, że początkowo organy działające w imieniu Skarbu Państwa wykonywały w stosunku do przedmiotowej nieruchomości władztwo w przekonaniu, że zarządzają mieniem opuszczonym. Sprawowany przez nich zarząd w tym wypadku miał na celu ochronę nieruchomości opuszczonych w czasie wojny, stanowił zatem emanację władczych

uprawnień Państwa, a nie wykonywanie cywilnoprawnych funkcji Skarbu Państwa, jako podmiotu prawa cywilnego (zob. postanowienie SN z dnia 20 października 1997 r., II CKN 408/97, Lex nr 32202).

Z kolei od 10 czerwca 1959 roku, kiedy to Sąd Powiatowy w Z. stwierdził nabycie własności przedmiotowej nieruchomości w drodze zasiedzenia przez wnioskodawcę, Skarb Państwa objął w posiadanie samoistne sporny areal, w tym w zakresie udziałów w wysokości 13/32 przysługujących I. H. (1).

Niemniej jednak, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, bieg terminu zasiedzenia należało liczyć dopiero od dnia 1 stycznia 1965 roku, mając na uwadze fakt, że skarżąca ukończyła 18 lat w dniu 2 kwietnia 1960 roku, a także zważywszy na przepis art. XLI § 2 p.w.k.c.

Z niekwestionowanego stanu faktycznego wynika jednocześnie, że od zakończenia wojny razem z I. H. (1) i jej matką R. M. zamieszkiwała aż do swojej śmierci w dniu 26 kwietnia 1953 roku E. F. (1). Babcia skarżącej przekazała zarówno R. M. jak i uczestniczce informacje o prawach przysługujących ich rodzinie do nieruchomości objętej niniejszym postępowaniem, co potwierdziła skarżąca w swych zeznaniach (k. 49.v – 50).

Apelująca przystąpiła do odzyskania nieruchomości dopiero w latach 90., jednakże nie wyjaśniła, dlaczego nie przedsięwzięła wcześniej odpowiednich kroków prawnych celem przywrócenia jej własności udziałów w przedmiotowym gruncie.

Posiadanie wykonywane przez Skarb Państwa w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie odbierało uczestniczce możliwości dochodzenia swych praw, ponieważ w obowiązującym wówczas ustawodawstwie przewidziano środki prawne, dzięki którym I. H. (1) mogła przerwać bieg zasiedzenia przysługujących jej udziałów w nieruchomości. W szczególności za czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie była zamknięta ani w żaden sposób ograniczona droga sądowa do wzruszenia prawomocnego orzeczenia w sprawie zasiedzenia przez Skarb Państwa mienia opuszczonego (vide: postanowienie Sądu Powiatowego w Z. z dnia 10 czerwca 1959 roku), a następnie do ewentualnego wytoczenia powództwa windykacyjnego.

Odnosząc się do argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu apelacji należy zaznaczyć, że termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania rzeczywiście był krótki, ponieważ wynosił 1 miesiąc (art. 524 § 2 w zw. z art. 407 k.p.c.), jednakże gdy podstawą skargi jest pozbawienie możliwości działania lub brak należytej reprezentacji należało go liczyć od dnia, w którym o postanowieniu dowiedziała się strona, jej organ lub jej przedstawiciel ustawowy. Godzi się więc zauważyć, że w dobie PRL istniały instrumenty prawne, którymi mogła posłużyć się uczestniczka, aby dochodzić swoich racji przed sądem.

Trzeba także podkreślić, że przywołane przez apelującą postanowienia SN z dnia 16 września 2011 roku w sprawach o sygn. akt: IV CSK 63/11 (Lex nr 1096046) i IV CSK 77/11 (Lex nr 1084732) zapadły w oparciu o odmienne ustalenia faktyczne i prawne.

W wymienionych sprawach problemem był rzeczywisty brak skutecznej drogi sądowej do odzyskania przez właścicieli nieruchomości bezprawnie przejętych przez Skarb Państwa, biorąc pod uwagę przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. nr 17, poz. 71).

Dlatego też nie można przyrównywać sytuacji prawnej właścicieli gruntów zagarniętych przez Skarb Państwa, którzy nie mogli efektywnie dochodzić w postępowaniu sądowym zwrotu ich mienia, do pozycji uczestniczki, która mogła skorzystać ze środków ochrony prawnej przewidzianych w obowiązującej procedury cywilnej.

Wymaga zaakcentowania, że dla ustalenia, iż dana osoba wskutek siły wyższej nie mogła przerwać biegu zasiedzenia jej nieruchomości, konieczne jest wykazanie,

że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia (zob. uchwała SN z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, Lex nr 309705).

Trzeba zaznaczyć, że apelująca nie zdołała wykazać, iż w okresie PRL nie mogła skutecznie przeciwstawić się posiadaniu samoistnemu przez Skarb Państwa jej udziałów we współwłasności spornej nieruchomości.

Nie może także odnieść zamierzonego skutku zarzut obrazy art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 w zw. z art. 124 § 2 k.c. Bieg terminu zasiedzenia w niniejszej sprawie z mocy art. XLI § 2 p.w.k.c. należało liczyć od dnia 1 stycznia 1965 roku, zaś o jego zawieszeniu bądź przerwaniu nie mogła zadecydować okoliczność, iż postanowienie Sądu Powiatowego w Z. z dnia 10 czerwca 1959 roku w przedmiocie zasiedzenia zostało uchylone. Na wstrzymanie rozpoczęcia lub zawieszenie biegu zasiedzenia wpływają okoliczności wymienione w art. 121 pkt 1 - 4 w zw. z art. 175 k.c., z kolei o przerwaniu biegu tegoż terminu decydują przesłanki z art. 123 § 1 w zw. z art. 175 k.c. Nie należy więc do nich przypadek wyeliminowania z porządku prawnego orzeczenia, które błędnie stwierdzało nabycie własności w drodze zasiedzenia.

Usunięcie z obrotu prawnego postanowienia z 10 czerwca 1959 roku oznaczało, że Skarbowi Państwa nie można było przypisać statusu właściciela gruntu objętego postępowaniem aż do 1 stycznia 1985 roku, jednakże uchylene tegoż orzeczenia nie miało wpływu na rozpoczęcie biegu zasiedzenia oraz na sferę faktycznego władztwa wykonywanego przez wnioskodawcę. Należało więc przyjąć, że pomimo iż wymienione postanowienie podlegało wzruszeniu z uwagi na pominięcie osoby I. H. (1) jako uczestniczki tego postępowania, to zmieniło to fakt, że Skarb Państwa nieprzerwanie i samoistnie posiadał przez wymagany okres grunt przy ul. (...)i (...) w Z..

Powyższe uwagi należy odnieść do podobnego zarzutu apelującej, w którym uczestniczka podnosi, że Sąd Rejonowy naruszył art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. poprzez nieuwzględnienie, że istotna w sprawie dokumentacja zgromadzona na potrzeby postępowania Ns 115/59 została odtworzona dopiero 18 sierpnia 2004 roku. Wypada stwierdzić, że problem odtworzenia wymienionej dokumentacji nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż zagadnienie to nie oddziaływało w żaden sposób na bieg zasiedzenia spornej działki w zakresie udziałów po jej ojcu i babce.

Należy także zauważyć, że kwestia pozbawienia I. H. (1) możliwości obrony jej praw dotyczyła postępowania o sygn. akt Ns 115/59 toczącego się przed Sądem Powiatowym w Z. i nie można jej przenieść na grunt niniejszego postępowania. Dlatego też niesłusznym jest zarzut naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie ustalenia Sądu Okręgowego w Sieradzu ujętego w postanowieniu z dnia 21 września 2005 roku, sygn. akt I Ca 194/05 uznającego za uzasadniony zarzut uczestniczki co do pozbawienia jej możliwości obrony jej praw przed datą 25 marca 2005 roku.

Nie sposób także uznać za trafne tych zarzutów skarżącej, w których podnosi, że K. F. odnosił zasługi dla ludności polskiej w czasie wojny. Trzeba przypomnieć, że ojciec uczestniczki postępowania nie żył już w dacie wejścia w życie dekretu z 1946 roku, a co do jego udziału we współwłasności, który przeszedł w drodze spadkobrania na I. H. (1), Sąd pierwszej instancji nie stwierdził zaistnienia przesłanek nabycia z mocy prawa w trybie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z 1946 roku jako należącego do obywatela III Rzeszy, lecz stwierdził nabycie udziału w wysokości 13/32 części w spornej nieruchomości w drodze zasiedzenia.

W związku z tym wszelkie rozważania dotyczące postawy K. F. w okresie wojennym, a także rzekomego pogorszenia sytuacji uczestniczki ze względów narodowościowych, należało ocenić jako niemające znaczenia z punktu widzenia niniejszego postępowania.

Niezasadne okazały się zatem: zarzut uchybienia art. 244 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za dokument urzędowy notatki sporządzonej przez NKWD z dnia 15 marca 1945 roku o rozstrzelaniu K. F. jako agenta gestapo oraz poprzez nieuznanie za dokument urzędowy oświadczenia K. S. zaświadczonego o zasługach K. F. dla ludności polskiej w czasie okupacji, a także zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie dokumentacji załączonej do apelacji z dnia 8 listopada

2012 roku w sprawie I Ns 1090/09, zmierzającej do wykazania, że K. F. był członkiem AK i zachował łączność z narodem polskim. Tym samym Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu ze wskazanej w apelacji dokumentacji na okoliczność zasług ojca skarżącej dla ludności polskiej.

Z tożsamyh względów nieskutecznym był zarzut uchybienia art. 1 ustawy z dnia 20 lipca 1950 roku o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej w zw. z przepisami Traktatu z dnia 17 czerwca 1991 r. zawartego między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i wzajemnej współpracy poprzez nadanie znaczenia prawnego okoliczności zgłoszenia przez członków rodziny F. oraz R. M. przynależności do narodowości niemieckiej.

W rezultacie Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjął je jako własne.

Trzeba także podnieść, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował art. 172 § 1 i 2 w zw. z art. 336 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed zmianą kodeksu cywilnego z dnia

1 października 1990 roku. Należy zauważyć, że bezspornie Skarb Państwa wykonywał za pośrednictwem działających w jego imieniu jednostek organizacyjnych takiego rodzaju czynności w stosunku do przedmiotowej nieruchomości, które świadczyły o tym, że był samoistnym posiadaczem spornego gruntu. Wnioskodawca tak jak właściciel zarządzał wspomnianym terenem – wynajmował lokale mieszkalne, przeprowadzał remonty, wyraził zgodę na budowę pawilonów przylegających do budynku od strony ul. (...). Nie ulega wątpliwości, iż stan techniczny kamienicy na spornym gruncie jest zły, jednakże nie podważa to ustalenia, że podmiotem decydującym o przydziale mieszkań i remontach w latach 1965 – 1985 był Skarb Państwa. Okoliczność dbania o przedmiotową nieruchomość przez jednostki podporządkowane Skarbowi Państwa potwierdzili uczestniczka D. S. (k. 41v. - 42) oraz świadek J. K. (k. 42v. -43). Ponadto skarżąca przyznała, że wiedziała, iż kamienicą zarządzało Miasto Z. (k. 49v.).

W konsekwencji należało uznać, że Skarb Państwa samoistnie i nieprzerwanie posiadał nieruchomość objętą niniejszym postępowaniem w okresie od 1 stycznia 1965 roku do 1 stycznia 1985 roku, co oznacza, że z mocy upływu czasu wymaganego do nabycia prawa własności nabył przedmiotowy grunt w drodze zasiedzenia.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym orzekł jak w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania Sąd odwoławczy orzekł w punkcie 2. na mocy art. 520 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.